DZIŚ PO STRONIE SENIORA
ZRÓB DARMOWY BILANS ZDROWIA
TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA Str. 12-13

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 240 (11428) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

37 lat

Express BYDGOSKI

Czwartek, 15.10.2026

Mamy ruszyły do ZUS, bo w mediach znalazły informację, że tylko do 30 października tego roku można złożyć wniosek o zaliczenie do kapitału początkowego okresu urlopu wychowawczego. ZUS wyjaśnia: To nieprawda – **Str. 2**

Drogowe inwestycje w powiecie bydgoskim za 70 milionów złotych. Są utrudnienia w ruchu, więc warto wiedzieć, gdzie trwają prace – **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wracamy do tematu

„Celnik" nie wyjdzie z aresztu. Adwokat chciał uchylenia ws. byłego wiceszefa KAS

Maciej Czerniak

Andrzej N., którego w półświatku ochrzczono pseudonimem „Celnik", najpierw został zatrzymany w Bydgoszczy przez CBŚP, a niespełna tydzień później jego adwokat wysłał pismo do sądu w Gdańsku z żądaniem wypuszczenia klienta zza krat. Sąd uznał pismo za bezzasadne. W sprawie jest już 25 podejrzanych.

Na początku września głośnym echem odbiło się aresztowanie byłego zastępcy naczelnika Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu. Andrzej N. został zatrzymany, kiedy przebywał w swoim domu w Bydgoszczy. Powód: podejrzenie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się obrotem tytoniem bez akcyzy.

Po ponad miesiącu od tamtego zdarzenia wiadomo nieco więcej w sprawie. Przede wszystkim, kilka dni po ujęciu N., czyli 16 września, do sądu zwrócił się jego adwokat.

– Wpłynął wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania Andrzeja N. – potwierdza prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, która nadzoruje postępowanie. – Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek jako bezzasadny, stwierdzając, że nadal występują przesłanki, by stosować wobec podejrzanego środek w postaci tymczasowego aresztowania.

Sąd podjął taką decyzję 30 września. Od miesięcy służby pod nadzorem gdańskiej prokuratury rozpracowują tytoniowy gang, który działał w Kujawsko-Pomorskiem pod osłoną – jak twierdzą śledczy - prominentnego urzędnika.

– N. gwarantował tej szajce parasol ochronny. Pracując w KAS, wiedział jak, kiedy i w jaki sposób prowadzone są działania ze strony administracji skarbowej, kiedy spodziewać się „niezapowiedzianej wizyty" funkcjonariuszy – słyszymy od osoby będącej blisko sprawy.

Liczący 42 lata Andrzej N., zanim został zastępcą naczelnika w KAS, był funkcjonariuszem policji, potem pełnił funkcję eksperta Służby Celno-Skarbowej w Referacie Operacyjno-Rozpoznawczym, obecnie jest resortowym emerytem. Zdaniem śledczych był bardzo zaangażowany w nielegalny interes.

Str. 3

Śledztwo

Majster zrobi remont, ale „bez rachunku taniej będzie"?

Resort finansów mówi „stop" szarej strefie w budowlance. Skarb Państwa traci na lewych usługach 5,9-8,4 mld zł rocznie.

Str. 5

Z naszych stron

Auto doniesie na właściciela, a potem odmówi dalszej jazdy

Nowe samochody będą kontrolować emisję spalin. Jeśli właściciel nie usunie usterki, elektronika może zablokować uruchomienie silnika.

Str. 8

15. Fonomo Music & Film Festival. Mikołaj Trzaska odbierze Nagrodę Filmową Marszałka Woj. Kujawsko-Pomorskiego im. Poli Negri **Str. 6**

Maciej Berek złożył wczoraj w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne **Str. 4**

FOT. MARCIN OBARA

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Święto

Bydgoscy nauczyciele i dyrektorzy uhonorowani przez prezydenta

Małgorzata Pieczyńska

Aż 127 nauczycieli i 13 dyrektorów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz placówek oświatowych prowadzonych przez ratusz odebrało w środę , 14 października, Nagrody Prezydenta Miasta Bydgoszczy. Miejska gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej z udziałem Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy i jego zastępczyni Iwony Waszkiewicz, odbyła się w auli Collegium Medicum UMK przy ul. Jagiellońskiej. Uczestniczyli w niej także, m.in. przedstawiciele Rady Miasta i Kuratorium Oświaty.

Str. 6

Kontrowersje

Rodzice walczą. Grobowiec naprawiony

Adam Szczęśniak

W lipcu pisaliśmy o fatalnym stanie Grobu Dzieci Utraconych na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wiślanej. Jedna ze zrozpaczonych matek do dziś prowadzi krucjatę przeciwko, jej zdaniem, „bezdusznym urzędnikom i pracownikom zakładu pogrzebowego".

Pani Agnieszka, która w lipcu pochowała swoją córeczkę Martynę w zbiorowej mogile na Wiślanej, alarmowała przed pochówkiem, że grobowiec jest zniszczony, osmolony, fragmentami zapadnięty. Skandalem nazwała, że przez pękniętą płytę można zajrzeć do środka...

Str. 4

eprasa.pl 782d9d0791

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek: To już trzydziesta szósta odmowa. Dorosłe dzieci z autyzmem wciąż poza systemem

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brunon, Jadwiga i Teresa
77 dni do końca roku, Światowy Dzień Białej Laski

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Klaudia Oronowicz-Chudzik: Może jednak dzieciom zadawać trochę zadań?

publicysta

Jakoś trudno mi powiedzieć, że jestem zwolenniczką całkowitego wyrzucenia zadań domowych ze szkoły. Sama pamiętam, że zawsze była w tym jakaś nutka adrenaliny. Zwłaszcza gdy odpisywało się zadanie od kolegi w szatni, a po drodze do szkoły trzeba było jeszcze uważać na pana Andrzeja Zadorożnego, nauczyciela chemii, który potrafił zaskoczyć i pozbierać zeszyty już przy wejściu. Czasem jednak udawało nam się go przechytrzyć. Zeszyty krążyły na przystanku albo w sklepie, zanim dotarliśmy do szkoły. Zdarzało się też, że pan Andrzej wpadał do tego samego sklepu i wtedy plan się sypał. No cóż, nie było wtedy AI. Sama zresztą byłam uczennicą dość praktyczną. Z polskiego chętnie dawałam odpisywać, bo język zawsze był moją mocną stroną. Z matematyki za to z przyjemnością korzystałam z cudzej pomocy. I chyba właśnie dlatego wiem, że samo zadanie domowe nie gwarantuje jeszcze, że uczeń się czegoś nauczy. Czasem nauczy się przede wszystkim tego, od kogo najlepiej pożyczyć zeszyt.

Dziś patrzę na to trochę inaczej. Nie uważam, że dzieci powinny spędzać po szkole kolejnych kilku godzin nad zeszytami. Ale podstawowe umiejętności trzeba ćwiczyć, a przed egzaminem samo „przeczytanie w szkole" może nie wystarczyć. Dziecko potrzebuje też czasu na zabawę, odpoczynek i zwyczajne nicnierobienie. Tylko że między przeciążeniem a całkowitym odpuszczeniem jest jeszcze całkiem sporo miejsca. Może więc najlepszym rozwiązaniem nie jest „zadania albo zero zadań", tylko zwyczajnie mniej, ale z sensem. Tak, żeby uczeń nie musiał wybierać między nauką a dzieciństwem, ale też żeby przed sprawdzianem nie odkrywał nagle, że tabliczka mnożenia jednak nie nauczy się sama. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek
15C/4°C

Piątek
16°C/4°C

PIENIĄDZE

Mamy chcą przeliczenia emerytur i podwyżek

Małgorzata Stempińska

Mamy ruszyły do ZUS, bo w mediach znalazły informację, że tylko do 30 października tego roku można złożyć wniosek o zaliczenie do kapitału początkowego okresu urlopu wychowawczego. ZUS wyjaśnia: - To nieprawda.

- Po urodzeniu drugiego dziecka byłam przez ponad dwa lata na urlopie wychowawczym, bo taka była potrzeba. Gdy młodszy syn skończył trzy lata, wróciłam do pracy. W lipcu 2020 roku przeszłam na emeryturę i ZUS już mi korzystniej policzył okres urlopu wychowawczego. Widziałam na jednym z portali informację o tym, że do końca października ZUS przyjmuje wnioski o zaliczenie do kapitału początkowego urlopu wychowawczego. Sąsiadka od razu poleciała złożyć wniosek, ale została odesłana z kwitkiem - opowiada pani Marzena z Bydgoszczy.

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, mówi wprost:

- Informacje o tym, że do końca października 2026 roku kobiety mogą składać wnioski o zaliczenie do kapitału początkowego urlopu wychowawczego, są nieprawdziwe.

FOT. FREEPIK.COM

Wniosku nie muszą składać osoby przechodzące na emeryturę

Osoby, które przeszły na emeryturę po 30 kwietnia 2015 roku, czyli już po wejściu w życie nowych przepisów, nie muszą składać wniosku o ponowne przeliczenie świadczenia. Przy ustalaniu wysokości ich emerytury ZUS uwzględnił już korzystniejsze zasady dotyczące okresów opieki nad dzieckiem. Ponowny wniosek w tej samej sprawie nie zmieni wysokości emerytury.

- Nie ma również potrzeby składania takiego wniosku już teraz przez osoby, które dopiero będą przechodziły na emeryturę. Przy ustalaniu świadczenia ZUS uwzględni aktualnie obowiązujące zasady obliczania kapitału początkowego - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Jak dodaje, od 1 maja 2015 roku zmieniły się zasady obliczania kapitału początkowego w zakresie okresów sprawowania opieki nad dzieckiem przypadających przed 1 stycznia 1999 roku. Wcześniej były one uwzględniane jako okresy nieskładkowe z zastosowaniem wskaźnika 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok. Po zmianie przepisów stosowany jest korzystniejszy wskaźnik - 1,3 proc. za każdy rok.

O ponowne ustalenie kapitału początkowego powinny natomiast wystąpić osoby, których emerytura została przyznana przed 1 maja 2015 roku, a okresy opieki nad dzieckiem zostały uwzględnione według wcześniejszych, mniej korzystnych zasad i kapitał początkowy nie został później przeliczony.

Dlatego przed złożeniem wniosku warto sprawdzić decyzję o ustaleniu lub ponownym ustaleniu kapitału początkowego oraz decyzję emerytalną. Jeśli ZUS uwzględnił już okresy opieki nad dzieckiem według wskaźnika 1,3 proc., ponowne składanie wniosku nie jest potrzebne.

- Samo korzystanie przed 1999 rokiem z urlopu wychowawczego nie oznacza więc automatycznie, że emerytura wymaga ponownego przeliczenia - podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 15 PAŹDZIERNIKA

Trzy osoby zginęły podczas imprezy studenckiej naUTP

1831: policja bydgoska zatrzymała członka Rządu Narodowego i prezesa Towarzystwa Patriotycznego, historyka Joachima Lelewela, podróżującego pod przybranym nazwiskiem i usiłującego udać się na emigrację po upadku powstania listopadowego.
1904: miało miejsce otwarcie Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego w budynku przy obecnej al. Adama Mickiewicza. Pierwszym dyrektorem szkoły został Arnold Schattschneider.
1967: na stadionie Zawiszy odbył się jedyny w swoim rodzaju mecz piłkarski pomiędzy drużyną bydgoskich dziennikarzy i jedenastką braci Osińskich w wieku od 20 do 42 lat, wśród których znajdowało się kilku znanych w regionie sportowców. Wygrali dziennikarze 1:0.
1972: na stadionie Zawiszy po raz pierwszy odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacji Polski. Drużyna złotych medalistów igrzysk olimpijskich w Monachium pokonała Czechosłowację 3:0. Dwie bramki zdobył Kazimierz Deyna, trzecią Robert Gadocha.
1990: w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy im. dr. Janusza Korczaka przekazano do użytku pierwszy w regionie tomograf komputerowy. Jego koszt zakupu wyniósł prawie milion dolarów. Połowa sumy została zebrana od osób prywatnych, a resztę „zrzuciły się" duże zakłady przemysłowe.
1997: w Bydgoszczy na Glinkach została otwarta 12. w Polsce hala targowa holenderskiej firmy Makro Cash and Carry.
2015: około godz. 1 nad ranem w kampusie Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego przy al. Kaliskiego podczas imprezy Start Party, w której uczestniczyło 1200 studentów, doszło do wybuchu paniki. W jej wyniku śmierć poniosły trzy osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych.©℗ **KB**

eprasa.pl 782d9d0791

Z PIERWSZEJ STRONY

Adwokat chciał uchylenia aresztu, sąd się nie zgodził

Maciej Czerniak

Andrzej N., którego w półświatku ochrzczono pseudonimem „Celnik" najpierw został zatrzymany w Bydgoszczy przez CBŚP, a niespełna tydzień później jego adwokat wysłał pismo do sądu w Gdańsku z żądaniem wypuszczenia klienta zza krat. Sąd uznał pismo za bezzasadne.

FOT. FOT. MARIA SOWISŁO/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Andrzej N. został aresztowany na trzy miesiące

Liczący 42 lata Andrzej N., zanim został zastępcą naczelnika w KAS, był funkcjonariuszem policji, potem pełnił funkcję eksperta Służby Celno-Skarbowej w Referacie Operacyjno-Rozpoznawczym, obecnie jest resortowym emerytem. Zdaniem śledczych był bardzo zaangażowany w nielegalny interes.

- Z wyjaśnień jednego z podejrzanych wynika, że Andrzej N. zainwestował około 400 tys. zł w działalność nielegalnej fabryki i miał czerpać nawet do 20 proc. zysku z przestępczego przedsięwzięcia - wyjaśnia prok. Marciniak.

Prokurator przedstawił Andrzejowi N. zarzuty popełnienia czterech przestępstw. Poza udziałem w grupie przestępczej, były wiceszef KAS w Kujawsko-Pomorskiem miał dopuścić się również przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Drugi z zarzutów odnosi się do przyjęcia od gangu łapówki w postaci papierosów za ochronę działalności grupy przestępczej. Miał też obiegać przestępcom, że będzie ich informował o działalności służb.

Kolejny z przedstawionych zarzutów dotyczy wprost udziału w nielegalnej produkcji ponad 17 mln sztuk papierosów i przechowywanie prawie trzech ton tytoniu. Skarb państwa miał stracić 25 mln zł z tytułu akcyzy i VAT. Jak informuje prokuratura, N. grozi kara łączna od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Za zarzucane przestępstwa skarbowe, podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze ponad 1 milion złotych. Śledztwo pod nadzorem prokuratury prowadzą funkcjonariusze Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku oraz Pomorskiego Wydziału Terenowego Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów.

- Postępowanie dotyczy działalności zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów tytoniowych, uchylaniem się od obowiązku podatkowego, uszczupleniem należności publicznoprawnych oraz wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi - mówi prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy gdańskiej prokuratury regionalnej.

Sprawa sięga roku 2024, kiedy to w nielegalnej fabryce w Tucholi oraz w magazynie w Kamieniu Krajeńskim, funkcjonariusze CBŚP zabezpieczyli ponad 17 mln sztuk papierosów nieoznaczonych znakami skarbowymi akcyzy, a oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi Marlboro, L&M oraz Richmond.

Zabezpieczono również ponad 1,7 tony suszu tytoniowego, ponad 1,2 tony tytoniu do palenia, a także nie mniej niż 393 884 etykiet paczek i rolek oklejek filtrów, które – zgodnie z opinią biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej – zostały oznaczone podrobionymi znakami towarowymi Marlboro i Richmond.

Jak ustalili śledczy, działalność grupy miała charakter zorganizowany i wymagała odpowiedniego przygotowania nieruchomości oraz zaplecza technicznego. Pomieszczenia w budynku w Tucholi zostały zaadaptowane do nielegalnej produkcji papierosów. Wykonano między innymi instalacje i odciągi, zastosowano izolacje, zasłonięto okna, część z nich zamurowano, a teren został dodatkowo ogrodzony i objęty monitoringiem.

- Ujawniona przez funkcjonariuszy CBŚP linia produkcyjna, przy założeniu pracy na jedną zmianę, w ocenie biegłego posiadała zdolność produkcyjną około 1 miliona papierosów dziennie - mówi prok. Marciniak. - Na terenie obiektu ujawniono zaplecze socjalne, to jest 14 łóżek, kanapę i 5 materacy. W miejscu funkcjonowania nielegalnej fabryki zabezpieczono ślady biologiczne odpowiadające 20 różnym profilom genetycznym.

Obecnie w sprawie jest 25 podejrzanych narodowości polskiej i gruzińskiej, z czego dwóm osobom przedstawiono zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Sześciu podejrzanych jest aktualnie tymczasowo aresztowanych. ©℗

RAPORT EXPRESSU

Drogowe inwestycje w powiecie bydgoskim za 70 mln zł

Marcin Kozłowski

Na kilku drogach wojewódzkich w okolicy Bydgoszczy prowadzone są drogowe zadania warte ponad 70 milionów złotych. Są utrudnienia w ruchu, więc warto wiedzieć, gdzie trwają prace.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Remont odcinka DW 223 - od wiaduktu kolejowego w Bydgoszczy do ronda turbinowego położonego między miastem i Białymi Błotami ma trwać do końca listopada

Rozpoczął się właśnie remont ostatniego odcinka drogi wojewódzkiej nr 223 - od wiaduktu kolejowego w Bydgoszczy do ronda turbinowego położonego między miastem i Białymi Błotami. To najstarszy fragment nawierzchni na tym odcinku tej trasy. Kierowcy korzystają tu z czterech pasów ruchu - dwóch w kierunku miasta i dwóch w stronę węzła Bydgoszcz Błonie.

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu informuje, że prace na 400-metrowym fragmencie drogi potrwają około 7 tygodni i mają zakończyć się do końca listopada. Po odbiorze obowiązywać będzie 5-letnia gwarancja. Koszt inwestycji to 1,4 mln zł.

Zakres prac obejmuje: frezowanie starej nawierzchni, wymianę krawężników, ułożenie warstwy wyrównawczej, wbudowanie siatki wzmacniającej, ułożenie warstwy wiążącej (4 cm), ułożenie warstwy ścieralnej (4 cm), wykonanie oznakowania poziomego i pionowego oraz montaż barier.

Ze względu na bardzo duże natężenie ruchu w tym miejscu kierowcy powinni przygotować się na utrudnienia i dłuższy czas przejazdu. Wcześniej na tej trasie powstało wspomniane rondo turbinowe i wyremontowany został odcinek drogi od ronda do wjazdu do Białych Błot.

Na terenie powiatu bydgoskiego w ramach wojewódzkiego programu modernizacji dróg wojewódzkich prowadzonych jest kilka innych drogowym inwestycji, które łącznie warte są ponad 70 mln zł. Przedsięwzięcia dofinansowane są z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Trwa rozbudowa DW 551 na odcinku Strzyżawa - Ostromecko - Nowy Dwór. Zakończono już wiele prac związanych z przebudową sieci podziemnych. Przed zimą mają być przejezdne dwa pasy ruchu, zaś na wiosnę zaplanowano prace wykończeniowe. Wartość inwestycji to 22 mln zł.

W Żołędowie (DW 244) rozbudowywany jest 3-kilometrowy odcinek ul. Jastrzębiej. Powstają chodniki, drogi dla rowerów i doświetlone przejścia dla pieszych. Na skrzyżowaniu z drogą do Kotomierza zbudowane zostanie rondo. Wartość inwestycji to blisko 40 mln zł - 12 mln zł przekazała gmina Osielsko. Obecnie trwa przebudowa infrastruktury podziemnej i jezdni oraz budowa kanalizacji.

Przebudowywany jest też 5-kilometrowy odcinek DW 243 na odcinku Drzewianowo - Prosperowo. Roboty pochłoną ponad 10 mln zł i mają zakończyć się jeszcze w 2026 roku. Z kolei w gminie Sicienko kończy się remont kolejnych odcinków DW 244.

Samorząd województwa przygotowuje się do realizacji kolejnych zadań - m.in. budowy drugiego ronda w Żołędowie (na połączeniu ul. Bydgoskiej i Koronowskiej) oraz przebudowy DW 204 na ul. Garbary w Solcu Kujawskim. Trwa ponadto postępowanie na przygotowanie dokumentacji dla rozbudowy skrzyżowania DW 238 i 244 w Osówcu.

W najbliższych latach na wojewódzki program modernizacji dróg wojewódzkich trafią 2 miliardy złotych.©℗

KRÓTKO

Policja

Miał w domu ponad 10 kilogramów narkotyków. Grozi mu nawet 20 lat więzienia

Bydgoscy policjanci od maja 2026 roku pracowali nad sprawą zatrzymanego wówczas mieszkańca powiatu bydgoskiego, u którego podczas przeszukania zabezpieczyli znaczne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Wiedząc, że mężczyzna ten nie działał sam funkcjonariusze ustalali pozostałe osoby mające związek z tym przestępstwem.

W czwartek, 8 października funkcjonariusze z Wydziału dw. z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy zrealizowali prokuratorskie postanowienie o zatrzymaniu i doprowadzeniu 42-letniego mieszkańca bydgoskiego Wzgórza Wolności, a także dwóch innych osób z powiatu bydgoskiego oraz nakielskiego.

Policjanci znaleźli liczne opakowania z białą, a także zbryloną substancją oraz susz roślinny.

Wstępne badanie wykazało, że zabezpieczone środki to ponad 10 kilogramów mefedronu, ponad kilogram marihuany oraz 400 gramów kokainy o czarnorynkowej wartości ponad 600 tysięcy złotych.Efekt: postawiono 42-latkowi 33 zarzuty. **PK**

eprasa.pl 782d9d0791

Bydgoszcz

DZIŚ DZIEŃ DZIECI UTRACONYCH

Grobowiec naprawiony, ale rodzice wciąż walczą

Adam Szczęśniak

W lipcu pisaliśmy o fatalnym stanie Grobu Dzieci Utraconych na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wiślanej. Jedna ze zrozpaczonych matek do dziś prowadzi krucjatę przeciwko, jej zdaniem, „bezdusznym urzędnikom i pracownikom zakładu pogrzebowego".

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Rodziny pochowanych tu dzieci regularnie ustawiają znicze i kwiaty, zostawiają też maskotki

Pani Agnieszka, która w lipcu pochowała swoją córeczkę Martynę w zbiorowej mogile na Wiślanej, alarmowała przed pochówkiem, że grobowiec jest zniszczony, osmolony, fragmentami zapadnięty. Skandalem nazwała, że przez pękniętą płytę można zajrzeć do środka, gdzie widać częściowo urny w nim się znajdujące. Do tego poprzewracane, jakby porzucone w nieładzie.

Pogrzeb jak z horroru

Sam pogrzeb, który odbył się 14 lipca br. pani Agnieszka opisała tak:

„Pracownik zakładu pogrzebowego wszedł bezpośrednio do wnętrza grobowca, gdzie leżała zwykła drewniana deska służąca mu jako pomost. Ten człowiek stał fizycznie na prochach i szczątkach naszych dzieci, po czym bezdusznie ugniatał urny swoją własną masą ciała, byle tylko upchnąć tam kolejne 56 urn z nowego pochówku! Istnieje (...) ryzyko, że starsze urny (...) po prostu popękały, otworzyły się, a prochy ludzkie zostały wysypane (...)".

„Administracja cmentarza od 2016 roku bezkarnie otwiera ten grobowiec w lipcowe upały, wystawiając szczątki na warunki atmosferyczne. Urzędnicy zablokowali mi możliwość zabrania urny mojej malutkiej córeczki Martyny, zasłaniając się przepisami sanitarnymi (...). Tymczasem ten sam grobowiec po pożarze (w czerwcu br. - red.) stał całkowicie otwarty przez całe tygodnie. Urny leżały wystawione na niszczące warunki atmosferyczne oraz swobodny dostęp osób trzecich (...). Brak nadzoru nad otwartym miejscem pochówków zbiorowych to bezpośrednie sprowadzenie zagrożenia bezczeszczenia szczątków ludzkich. Mimo to doszło do kolejnej ceremonii. Sami urzędnicy bezkarnie otworzyli ten obiekt w pełnym lipcowym upale 23 lipca, żeby wymienić płytę nagrobną i zatuszować ślady przed kontrolą (...)".

Prokuratura odmawia

W reportażu TVP Bydgoszcz, pytani o tę kwestię pracownicy zakładu pogrzebowego i urzędnicy z ratusza, zapewniali, że pochówek odbył się „z należytą godnością i szacunkiem", choć zdjęciowa dokumentacja temu przeczy. Tłumaczono też, że poprzewracane urny to wynik atmosferycznych działań (deszczu?) po pożarze i pęknięciu płyty, i że w miarę możliwości małe urny zostaną na nowo poustawiane pionowo.

Pani Agnieszka podkreśla, że pochówki są organizowane za konkretne pieniądze, pochodzące z zasiłków pogrzebowych rodziców (wcześniej 4, teraz 7 tys. zł). Informuje również, że złożyła zawiadomienia do organów ścigania, ale odpowiedzi nie są dla niej satysfakcjonujące:

„W Bydgoszczy prokuratura nie widzi łamania jakichkolwiek zasad cmentarnych, budowlanych czy sanitarnych oraz trwonienia ogromnych środków publicznych przekazanych na ten cel z zasiłków pogrzebowych rodziców (...) mimo że wszystko opisałam dokładnie i dołączyłam drastyczne dowody fotograficzne. Co najbardziej skandaliczne, przed wydaniem decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa nie zostałam nawet przesłuchana. Prokuratura nie przesłuchała również innych kluczowych świadków, których imiennie podałam przy wcześniejszym zawiadomieniu" - pisze.

„Prokuratura w swoim oficjalnym uzasadnieniu (...) napisała cynicznie, że , rażąco kpiąc z tragedii rodzin. Co ważne, na drugiej stronie tego samego dokumentu prokurator wprost potwierdza stan ruiny, pisząc: <potwierdzono uszkodzenie ww. grobu, tj. wierzchniej płyty nagrobnej (...). Przez szczelinę widoczna była komora grobu, a w jej wnętrzu znajdowały się urny leżące jedna na drugiej>".

Zabrakło empatii

„Złożyłam oficjalne zażalenie na prokuraturę do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Komplety dokumentów wraz ze skargą nadzorczą (...) trafiły bezpośrednio do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego w Warszawie oraz do Departamentu Zasiłków ZUS w Warszawie, który już uruchomił kontrolę finansową u wojewody kujawsko-pomorskiego" - kończy zrozpaczona kobieta.

Czy ta walka pani Agnieszki przyniesie jakikolwiek skutek? Komentarze są różne, niektóre wprost sugerują, że szuka „dziury w całym" i „czego spodziewała się po pochówku w mogile zbiorowej". Inne apelują o empatię i wskazują, że urzędnikom i pracownikom zakładu pogrzebowego właśnie empatii zabrakło najbardziej.

Tymczasem bydgoski ratusz poinformował nas, że w lipcu, o czym pisze też pani Agnieszka, zniszczona płyta została wymieniona.

„Zniszczona płyta została wymieniona na nową 23 lipca 2026 r. O fakcie wymiany płyty na nową pani Agnieszka (...) została poinformowana przez Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy pismem z dnia 30 lipca 2026 r." - odpisała nam Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta.

Będzie nowy grobowiec?

Pani rzecznik dała też małą nadzieję, że pojawi się na nowe miejsce pochówku. Oby lepsze...

- Przy pracach nad budżetem Miasta na 2027 rok będziemy analizować budowę kolejnego Grobu Dzieci Utraconych - dodała Marta Stachowiak.

Tymczasem 15 października przypada Dzień Dzieci Utraconych. To czas pamięci o dzieciach zmarłych przed narodzinami (w wyniku poronienia, martwego urodzenia) lub zmarłych tuż po przyjściu na świat, a także okazja do okazania wsparcia osieroconym rodzicom i rodzinom.

W wielu miastach w Polsce organizowane są msze święte, różańce, spotkania modlitewne oraz zbiorowe pochówki dzieci nienarodzonych w specjalnie utworzonych Grobach Dzieci Utraconych.

Także w Bydgoszczy, o czym informują tabliczki przy grobowcu, odbędą się tego dnia modlitwy przy Grobie Dzieci Utraconych (godz. 17.00) i msza święta w parafii św. Jadwigi - Królowej przy Wojska Polskiego 7 (18.30).©℗

DZIŚ SPOTKANIE

„Strażnicy Pamięci" - TMMB rekrutuje wolontariuszy na kwesty

Opr. Adam Szczęśniak

Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy zaprasza wszystkich chętnych do udziału w rekrutacji w ramach wolontariatu. Spotkanie w czwartek o godzinie 16.30.

„Czy wiecie, jak narodziła się kwesta organizowana przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy? Jak zmieniała się na przestrzeni lat i kto stoi za inicjatywą, która od lat pomaga ratować zabytkowe nagrobki?

Już 15 października o godzinie 16.30 spotkamy się, by porozmawiać o historii kwesty Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, jej początkach, najważniejszych momentach i ludziach, którzy przez lata angażowali się w ochronę bydgoskiego dziedzictwa. To nie tylko opowieść o zbieraniu datków. To historia społecznego zaangażowania, troski o pamięć i wspólnej odpowiedzialności za ślady przeszłości, które pozostawili nam poprzednicy" - zachęca Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Towarzystwo zaprasza wszystkich wolontariuszy projektu „Strażnicy Pamięci" oraz osoby, które chcą lepiej poznać tę wyjątkową inicjatywę. Nie trzeba być znawcą historii, wystarczy ciekawość i chęć działania!

Spotkanie odbędzie się w czwartek (15.10) o godz. 16.30 w Muzeum Historii Bydgoszczy w Spichrzach nad Brdą przy ul. Grodzkiej 7/11.

To oficjalne wydarzenie obchodów Międzynarodowego Roku Wolontariatu.

Projekt „Strażnicy Pamięci" jest finansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ramach Funduszu Inicjatyw Międzynarodowego Roku Wolontariatu.

©℗

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Kwesta odbywa się co roku

eprasa.pl 782d9d0791

PRAWO I PIENIĄDZE

Majster zrobi remont „bez rachunku taniej”

Agnieszka Domka-Rybka

Resort finansów mówi „stop” szarej strefie w budowlance. Skarb Państwa traci na lewych usługach remontowo-wykończeniowych 5,9-8,4 mld zł rocznie. Oto rozwiązania resortu, które mają ukrócić ten proceder. Ekspert: „Niepokojąca jest społeczna akceptacja modelu, że będzie taniej, ale bez rachunku.”

- Chciałam zrobić kapitalny remont łazienki, bo już nie mogę patrzeć na te jaskrawe i niemodne kafelki - zdradza pani Magdalena z Bydgoszczy. - Mieszkanie w bloku na trzecim piętrze, łazienka ma niecałe pięć metrów kwadratowych. Otrzymałam kontakt do dobrego fachowca, bo jak wiadomo, najlepszy jest majster z polecenia. Dzwonię, był w temacie. Słyszę: „Będę szczery, taka robota, że wszystko stare trzeba usunąć i zrobić nowe, w 15 tys. zł się nie zamknie, zależy, może to będzie 16 czy nawet 17 tysięcy. Zobaczymy”. Byłam w szoku. Sama robocizna aż tyle, a przecież jeszcze muszą kupić nowe kafle, wannę, toaletę, jakieś mebelki. Budowlaniec nie krył, że zejdzie z ceny, ale bez faktury. Nie chciał przelewu na konto. Gotówka do ręki. Jeszcze nie podjęłam decyzji - dodaje Bydgoszczanka.

Według badań GUS budownictwo jest drugą co do wielkości, po handlu, branżą pod względem szarej strefy, a jej udział na czarnym rynku wyniósł w 2024 roku 1,5 procent PKB.

Tak chcą walczyć z szarą strefą

W szarej strefie najczęściej prowadzone były remonty i naprawy budowlano-instalacyjne.

Teraz budowlańcy znaleźli się na celowniku fiskusa. W Ministerstwie Finansów trwają prace nad wypracowaniem rozwiązań przeciwdziałających szarej strefie w budownictwie, gdzie częstą praktyką są:

- usługi remontowo-wykończeniowe dla osób prywatnych na zasadzie „taniej bez rachunku”,
- zatrudnianie pracowników na czarno lub
- wypłacanie części pensji pod stołem.

Resort informuje, że na obecnym etapie bierze pod uwagę m.in. ewentualne zmiany regulacji w zakresie zasad wystawiania faktur i paragonów w odniesieniu do niektórych usług przez odstąpienie od kryterium wartości czy statusu nabywcy. Rozważa również możliwość rozszerzenia czy też wykorzystania informacji zamieszczanych w dzienniku budowy oraz analizuje kwestię płatności bezgotówkowych, jak i wykorzystywania rachunków firmowych w prowadzonej działalności.

Nie ma mechanizmów promujących fakturowanie usług dla ludności?

FOT. FREEPIK.COM

Według badań GUS budownictwo jest drugą co do wielkości, po handlu, branżą pod względem szarej strefy, a jej udział na czarnym rynku wyniósł w 2024 roku 1,5 procent PKB.

- Musimy powrócić do najprostszej zasady, czyli remont mieszkania to nie jest dochód podatnika - osoby fizycznej, tylko koszt jego życia, tak jak wydatki na większość usług medycznych - komentuje cytowany przez MondayNews prof. dr hab. Witold Modzelewski, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, były wiceminister finansów.

- W przypadku wydatków na usługi związane z nieruchomościami mieszkalnymi opodatkowujemy wydatki, które są niezbędne do życia. Obecnie nie tylko nie mamy mechanizmów promujących fakturowanie usług dla ludności związanych z nieruchomościami, ale też ciągle utrudniamy sytuację wystawcom dokumentów.

Aż tylu klientów nie chce rachunków?

Mówimy o poważnym problemie, co pokazuje niedawno opublikowany raport autorstwa UCE Research i platformy Fachurra.pl, z którego wynika, że 32,6 proc. konsumentów korzystających z usług fachowców najczęściej rozlicza się bez żadnego dokumentu. się bez żadnego dokumentu. Uwzględniono tu ekipy remontowe, osoby wykonujące prace wykończeniowe, stolarzy, hydraulików, elektryków oraz tzw. złote rączki. Paragon lub fakturę jednoznacznie wskazuje 26,9 proc. z ponad tysiąca badanych konsumentów, chociaż łącznie jakiś dokument otrzymuje 58,7 proc.. Z kolei 17,7 proc. klientów nie dostało żadnego dokumentu, ale kwestia ta nie była wcześniej przedmiotem ustaleń.

Marek Zieliński, były dyrektor jednego z Urzędów Kontroli Skarbowej uważa, że tak wysoki udział rozliczeń bez dokumentu powinien być potraktowany jako sygnał ostrzegawczy, ale nie jako dowód, że wszystkie te transakcje należały do szarej strefy. Jak powiedział MondayNews, niepokojąca jest przede wszystkim społeczna akceptacja modelu - taniej bez rachunku. Takie rozwiązanie przenosi ryzyko również na klienta. W przypadku sporu może on mieć duże trudności z udowodnieniem zakresu prac, uzgodnionej ceny, dokonania zapłaty czy odpowiedzialności wykonawcy za wady.

Analitycy UCE Research szacują potencjalnie nieujawniony obrót na usługach dla gospodarstw domowych na 5,9-8,4 mld zł rocznie.©℗

KULTURA

Jubileuszowa edycja Europejskich Spotkań Artystyczne w Bydgoszczy

Opr. Paweł Kaniak

Pałac w Ostromecku, a także Muzeum Wodociągów i Akademia Muzyczna w Bydgoszczy - w tych miejscach odbędą się Europejskie Spotkania Artystyczne - Festiwal Wielu Sztuk. To będzie jubileuszowa edycja wydarzenia.

- Europejskie Spotkania Artystyczne, jako wielodyscyplinarny i międzynarodowy festiwal sztuk, ma na celu wzbogacenie życia kulturalnego regionu poprzez prezentację, edukację, promocję i popularyzację wśród mieszkańców, polskiego i światowego dorobku artystycznego w dziedzinie muzyki, plastyki, literatury, aktorstwa, tańca - informuje Krzysztof Marcinkowski, prezes Fundacji Kalejdoskop Kultury.

Europejskie Spotkania Artystyczne rozpoczną się w czwartek, 15 października. W tym roku odbywają się już po raz 20, więc jest to jubileuszowa edycja. Przed oficjalnym rozpoczęciem, odbędzie się Master classes – kurs prowadzony przez tenora, Diego Godoya, solistę opery w Stuttgarcie.

- W piątek, 16 października inauguracja Festiwalu odbędzie się w Muzeum Wodociągów w Bydgoszczy o godz. 19.00 koncertem „Muzyka i Poezja”. Sławomira Łozińska recytować będzie poezję, a Diego Godoy przy akompaniamencie Emilii Biskupskiej wykona słynne arie operowe.
- W sobotę, 17 października w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy odbędą się Master Classes – kursy dla młodych artystów, prowadzone przez Krzysztofa Jakowicza oraz Barbarę Marcinkowską. Następnie w Miejskim Centrum Kultury w Bydgoszczy o godz. 17.30 rozpocznie się wernisaż uznanego włoskiego malarza Luigi Priore, a następnie o godz. 19.00 koncert Maestro Krzysztofa Jakowicza – skrzypce i Roberta Morawskiego – fortepian.
- W niedzielę 19, października o godz. 11.00 w Muzeum Wodociągów koncert „Młode Talenty” – w wykonaniu uczestników Master classes. O godz. 15.00 w Pałacu w Ostromecku koncert „Popularna piosenka francuska” w wykonaniu Isabelli Rousseau. Następnie w Muzeum Wodociągów o godzinie 19.00 wystąpi grecki zespół „Mythos”. Więcej o Festiwalu na Facebooku ESA 2026.

- Na wszystkie wydarzenia jest wstęp wolny. Natomiast ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na niedzielny koncert w Pałacu w Ostromecku są prowadzone zapisy przez personel Pałacu - informują organizatorzy.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na zdjęciu Europejskie Spotkania Artystyczne w 2024 roku

eprasa.pl 782d9d0791

15. FONOMO MUSIC & FILM FESTIVAL

Mikołaj Trzaska odbierze nagrodę im. Poli Negri

Jarosław Więcławski

W czwartek, 15 października, w Bydgoszczy rusza 15. edycja Fonomo Music & Film Festival. W programie czterodniowego wydarzenia m.in. koncerty, pokazy filmowe, spotkania z twórcami oraz spacer z przewodnikiem.

Organizatorem jest Fundacja Nowa Sztuka Wet Music. Fonomo Music & Film Festival to interdyscyplinarne wydarzenie, łączące muzykę i film. Pierwsza edycja odbyła się w 2012 roku. Wydarzenie ma odkrywać nowe formy wyrazu i zachęcać do eksperymentowania z różnymi dziedzinami sztuki.

– DNA Fonomo pozostaje niezmienne od 15 lat. Wciąż szukamy nieoczywistych połączeń między muzyką a filmem, obrazem a dźwiękiem. Im bardziej te światy się przenikają, tym ciekawiej robi się dla nas. W tym roku usłyszymy m.in. Xiu Xiu, Moin czy Zamilską – artystów, których muzyki raczej nie znajdziemy w popularnych stacjach radiowych, ale którzy mają publiczność na całym świecie. Będziemy poruszać się między jazzem, elektroniką, techno, muzyką eksperymentalną i noise'em, czyli brzmieniami, które potrafią zaskoczyć. Będzie to również gratka dla oka – część artystów specjalnie na Fonomo przygotowała oprawę wizualną swoich koncertów – zapowiada Małgorzata Dziemitko-Magrowska, współtwórczyni festiwalu.

Festiwal startuje w czwartek. O godzinie 18 w Galerii Miejskiej bwa odbędzie się wernisaż wystawy „Upadek pewnej planety" autorstwa Rafała Kołackiego. Jak czytamy w opisie wydarzenia, to ekspozycja wyrastającą z fascynacji dźwiękiem jako śladem miejsca, pamięci i ludzkiego doświadczenia. Działa na styku sound artu, muzyki eksperymentalnej, field recordingu i sztuki site specific, traktując słuchanie jako narzędzie poznawania świata.

Z kolei o godz. 19 w Miejskim Centrum Kultury zaplanowano debatę „Rola sztuki jako narzędzie protestu, komentarza politycznego i budowania wspólnoty", w której wezmą udział Piotr Kikta, Arek Pasożyt i Julia Graczyk. Wstęp na oba wydarzenia jest bezpłatny.

Wersja kinowa

– Pokażemy też siedem filmów. Przeniesiemy się do Nowego Jorku końca lat 70. za sprawą „Nova '78", a także zobaczymy bydgoską premierę „Trzech pieśni" Krzysztofa Nowickiego. Nie zabraknie też czegoś z przymrużeniem oka – kultowej animacji „Beavis i Butt-Head zaliczają Amerykę", która zabierze nas do czasów świetności MTV – wymienia część z punktów programu Małgorzata Dziemitko-Magrowska.

DNA Fonomo pozostaje niezmienne od 15 lat. Wciąż szukamy nieoczywistych połączeń między muzyką a filmem, obrazem a dźwiękiem. Im bardziej te światy się przenikają, tym ciekawiej robi się dla nas

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Mikołaj Trzaska - polski jazzman i kompozytor muzyki filmowej

Wymieniona animacja pokazana będzie w czwartek o 22:15 w Velvet Artcafe. Pozostałe seanse zaplanowano w Kinie Orzeł – jeden pierwszego dnia o godzinie 20, a pozostałe w niedzielę – start o godzinie 11. O 16:30 zaplanowano wręczenie Nagrody Filmowej Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego im. Poli Negri. Tegorocznym laureatem jest Mikołaj Trzaska – jeden z najważniejszych polskich jazzmanów i kompozytorów muzyki filmowej.

W 2009 roku jazzman skomponował muzykę do „Domu złego" Wojciecha Smarzowskiego, co zapoczątkowało jego wieloletnią współpracę z reżyserem. W filmografii Mikołaja Trzaski znajdują się także m.in. „Róża", „Pod Mocnym Aniołem", „Wołyń", „Kler" i Dom dobry". Trzy z tych produkcji przyniosły kompozytorowi Orła – Polską Nagrodę Filmową. Po uroczystości laureat spotka się z publicznością, a rozmowę poprowadzi Marcin Szymczak. Wydarzenie zakończy projekcja dokumentu „Koniec świata" Moniki Pawluczuk z muzyką Trzaski.

Wersja muzyczna

Piątek i sobota upłyną przede wszystkim pod znakiem muzyki. Koncerty zaplanowano w MCK oraz Klubie Mózg. Szczegóły dostępne na stronie fonomo.pl/program. Wstęp na koncerty oraz pokazy filmowe jest biletowany. W sprzedaży są wejściówki na piątek i sobotę (cały pakiet lub koncerty w jednej a lokalizacji), ale również karnet na cały festiwal za 214,99 zł. Sprzedaż prowadzona jest na stronie fonomo.pl/bilety/. W przypadku filmów możliwy jest zakup wejściówek tylko na jeden seans w kasie kina.

W piątek o godz. 18 ponadto wernisaż wystawy grafik i plakatów Łukasza Rychlickiego, a w sobotę od 11 do 14 Bydgoska Giełda Płytowa – oba wydarzenia zaplanowano w Velvet Artcafe. Wstęp bezpłatny. W programie festiwalu znalazł się również spacer z przewodnikiem. Mikołaj Buzała w sobotę o godzinie 12 pokaże „Bydgoszcz poza kadrem".

Partnerem Głównym i Mecenasem Festiwalu jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wydarzenie objęte jest patronatem marszałka.©℗

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Bydgoscy nauczyciele i dyrektorzy uhonorowani przez władze miasta

Małgorzata Pieczyńska

Aż 127 nauczycieli i 13 dyrektorów szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz placówek oświatowych prowadzonych przez ratusz odebrało w środę, 14 października, Nagrody Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

- Praca z dziećmi i młodzieżą nie należy do łatwych. Wymaga cierpliwości, wyrozumiałości i ogromnego serca - mówił podczas gali Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy. - Dziękuję, że mimo licznych wyzwań wykonują ją Państwo z pasją i oddaniem, każdego dnia wspierając młodych ludzi w zdobywaniu wiedzy i kształtowaniu ich charakterów.

W czasie spotkania wręczono też listy gratulacyjne dyrektorom, którym przyznane zostały odznaczenia państwowe i resortowe oraz Nagrody Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty. Wśród osób wyróżnionych Nagrodą Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty za szczególne zasługi w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej były: Aleksandra Kuś - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 31 z Oddziałami Sportowymi i Mistrzostwa Sportowego oraz Katarzyna Kijewska-Południak - dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Miejska gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej z udziałem Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy i jego zastępczyni Iwony Waszkiewicz, odbyła się w auli Collegium Medicum UMK

W gronie 13 dyrektorów, którzy otrzymali Nagrodę Prezydenta Miasta Bydgoszczy, gratulacje odebrała, m.in., Beata Kwasigroch, dyrektor IX LO im. Tadeusza Nowakowskiego z Oddziałami Dwujęzycznymi w Bydgoszczy oraz IB World School 2988.

Nagrodę Prezydenta Bydgoszczy za osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz realizacji innych zadań otrzymali:

- Barbara Konowalska, dyrektor Przedszkola nr 18,
- Łukasz Radtke, dyr. Przedszkola nr 26 „ Pod Tęczowym Parasolem",
- Anna Małgorzata Lelewska, dyrektor Przedszkola nr 66,
- Dorota Kucińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 19,
- Grażyna Zielińska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 30 z Oddziałami Dwujęzycznymi,
- Przemysław Kotłowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 63 z Oddziałami Sportowymi,
- Michał Przybylski - emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej nr 64 z Oddziałami Sportowymi,
- Renata Zyglewska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2,
- Marcin Chabowski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych,
- Damian Meller, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych,
- Beata Kwasigroch, dyrektor IX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi,
- Hanna Łyszkiewicz-Krupa, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2,
- Michał Piotr Laskowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Edukacji Nauczycieli.©℗

eprasa.pl 782d9d0791

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798901

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

expressbydgoski.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA".

Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina". Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ
dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA", której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl 782d9d0791

MOTORYZACJA

Auto doniesie na właściciela i odmówi jazdy

Adam Willma

Nowe samochody będą kontrolować emisję spalin. Jeśli właściciel nie usunie usterki, elektronika może zablokować uruchomienie silnika. Norma Euro 7 podniesie koszty zakupu, napraw i serwisowania samochodów. - Przez własną głupotę Europa zżera własny ogon - komentuje toruński przedsiębiorca.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Euro 7 wprowadza nowe wymagania dotyczące emisji spalin, pyłu z hamulców, ścieralności opon i trwałości akumulatorów. Samochody będą wyposażane w rozbudowane systemy kontroli emisji

29 listopada 2026 wejdą w życie wymagania Euro 7 dotyczące nowych typów samochodów osobowych i lekkich dostawczych. Rok później, 29 listopada 2027, obejmą zasadniczo wszystkie fabrycznie nowe pojazdy tych kategorii.

Koniec jazdy

Właściciele współczesnych diesli dobrze znają problemy z filtrami DPF, katalizatorami i układami AdBlue. Nowy system monitorowania emisji OBM ma wymuszać usuwanie usterek. Elektronika będzie kontrolowała emisję zanieczyszczeń podczas jazdy, a po wykryciu odpowiedniej nieprawidłowości rozpocznie naliczanie kilometrów i wyświetli ostrzeżenie. Przy utrzymującym się błędzie, po osiągnięciu 1400 kilometrów, komunikat będzie wyświetlany stale. Po przekroczeniu 2400 kilometrów może rozpocząć się procedura, której skutkiem będzie zablokowanie możliwości korzystania z silnika.

Rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej daje producentom cztery możliwości. Pierwsza to ograniczenie liczby kolejnych uruchomień silnika do maksymalnie 20. Druga pozwala przejechać jeszcze określony dystans, nie większy niż przeciętny zasięg samochodu na pełnym zbiorniku paliwa. Trzecia blokuje uruchomienie silnika po tankowaniu, a czwarta uniemożliwia uzupełnienie paliwa. W każdym przypadku właściciel otrzyma wcześniej ostrzeżenia. Po wyczerpaniu przewidzianego limitu dalsza eksploatacja silnika spalinowego zostanie uniemożliwiona, ale hybryda może zachować możliwość poruszania się wyłącznie na napędzie elektrycznym.

Rachunek z warsztatu

Konsekwencje finansowe mogą być poważne, zwłaszcza dla nabywców kilkuletnich samochodów. Wymiana czujnika tlenków azotu NOx już dziś kosztuje nawet 2500 zł, za czyszczenie filtra DPF trzeba zapłacić kilkaset złotych, ale wymiana filtra może pochłonąć do 10 tys. zł. Naprawa układu AdBlue to często wydatek kilku tysięcy złotych. Podobne koszty pojawiają się przy wymianie katalizatorów. Właściciel używanego auta wartego 20 tys. zł może więc otrzymać rachunek za naprawę wynoszący jedną czwartą jego wartości.

Trzy uruchomienia po naprawie

Problemy mogą pojawić się także po wyjeździe z warsztatu, bo nowe przepisy przewidują sprawdzanie skuteczności napraw, które doprowadziły do wcześniejszego zablokowania pojazdu. Mechanik będzie mógł odblokować silnik odpowiednim urządzeniem diagnostycznym, następnie elektronika przeprowadzi kontrolę obejmującą maksymalnie 400 kilometrów jazdy z pracującym silnikiem. Jeżeli ponownie wykryje odpowiednią usterkę, uruchomi procedurę wymuszającą naprawę. Tym razem liczba kolejnych uruchomień silnika może zostać ograniczona do zaledwie trzech. Dla właściciela oznacza to kolejną wizytę w serwisie.

Samochód pod nadzorem

OBM będzie także gromadził dane o emisji zanieczyszczeń, w tym tlenków azotu i cząstek stałych. Przewidziano bezprzewodowe przesyłanie odpowiednich informacji do producenta samochodu oraz ich udostępnianie organom nadzoru w określonym zakresie. W założeniu ma to pozwolić na analizowę emisję pojazdów w trakcie eksploatacji oraz identyfikować problemy z układami oczyszczania spalin. System ma również ułatwiać wykrywanie manipulacji przy urządzeniach ograniczających emisję.

Odkurzacze do hamulców

Euro 7 obejmuje także pył powstający podczas hamowania, bo ścierające się klocki i tarcze uwalniają drobne cząstki, które przedostają się do powietrza.

Jednym ze sposobów ograniczenia emisji są urządzenia przypominające niewielkie „odkurzacze". Jedna z niemieckich firm opracowała już dwa rodzaje filtrów zatrzymujących pył powstający przy hamulcach. Pierwszy jest mocowany bezpośrednio przy zacisku i wykorzystuje siatkę z metalowych włókien. Według producenta może ograniczyć emisję pyłu nawet o 40 proc. Drugi oparty jest na pompie podciśnieniowej, która zasysa pył powstający podczas hamowania i przewodami transportuje go do centralnego filtra. W tym przypadku wychwycić można nawet 80 proc. zanieczyszczeń. Oba rozwiązania wymagają serwisowania filtrów. W wersji aktywnej dochodzą pompa i przewody, które również mogą wymagać obsługi lub naprawy. Producenci samochodów mają też możliwość stosowania tarcz z dodatkowymi powłokami ochronnymi albo nowe mieszanki materiałów ciernych. Euro 7 określa maksymalną emisję pyłu, pozostawiając konstruktorom wybór technologii.

Zmiany dotyczą także opon. Od lipca 2028 nowe typy ogumienia do samochodów osobowych będą obejmowane wymaganiami ograniczającymi ścieralność. Producenci będą musieli dostosować mieszanki gumowe i konstrukcję bieżników. Nowe wymagania bez wątpienia wpłyną na ceny oraz dostępność najtańszych modeli, chociaż większa trwałość ogumienia może ograniczyć częstotliwość wymian.

Kto za to zapłaci?

W 2023 roku firma Frontier Economics, na zlecenie europejskiego stowarzyszenia producentów samochodów ACEA, oszacowała koszt dostosowania samochodu benzynowego do ówczesnego projektu Euro 7 na około 1860 euro, a diesla na 2630 euro. Ostateczne przepisy są łagodniejsze od pierwotnego projektu, ale wzrosły też ceny. Tak czy owak, nabywcy nowych samochodów muszą liczyć się ze zwyżką cen.

„Rykoszetem dostajemy wszyscy"

Maciej Wydrzyński, właściciel toruńskiej firmy zajmującej się handlem samochodami używanymi, były poseł, od 30 lat związany z branżą motoryzacyjną, krytycznie ocenia nowe regulacje.

- Z całym szacunkiem, przegięcie. Przez własną głupotę, zżerając własny ogon, sami unicestwiamy swój przemysł i rykoszetem dostajemy wszyscy. Trudno mi zrozumieć logikę kierunku, w który zmierza Europa, bo poziom regulacji na rynku motoryzacyjnym już dziś jest absurdalny. Dziś zmiana dotyczy nowych samochodów, ale z doświadczenia wiemy, że za pięć minut przyjdą jakieś dodatkowe rozporządzenia i nowe ustawy dotyczące samochodów używanych. Ludzie, którzy piszą te rozporządzenia, często nigdy nie byli przedsiębiorcami, nie mają zielonego pojęcia o branży, dla której piszą przepisy. Zetknąłem się z tym zjawiskiem jako parlamentarzysta.©℗

KAMPANIA „KRĘCI NAS RECYKLING"

Na finał akcji posadzą las na terenie Nadleśnictwa Żołędowo

Małgorzata Pieczyńska

Sadzenie lasu, pokazy sokolników oraz spotkanie z ornitologiem - to tylko niektóre atrakcje, jakie czekają na uczestników podczas finału V edycji ogólnopolskiej kampanii „Kręci nas recykling".

W ramach kampanii organizowanej przez Oponeo.pl i ekologa Dominika Dobrowolskiego w całej Polsce odbywały się społeczne akcje sprzątania terenów zielonych, podczas których zbierano, m.in., porzucone opony.

Tegoroczna edycja przeprowadzona została między 21 marca a 22 kwietnia br. W tym czasie łącznie odbyło się 106 akcji sprzątania terenów zielonych. Wzięło w nich udział 3747 osób. Dzięki zaangażowaniu lokalnych społeczności udało się zebrać 851 sztuk zużytych opon, które leżały porzucone w lasach, parkach, rzekach czy w przestrzeni miejskiej. Ponadto zebrano prawie 55 ton odpadów. Teraz przyszedł czas na wielki finał. Odbędzie się on 24 października i będzie miał charakter społecznego sadzenia lasu. Piąta edycja, w którą kolejny raz włączyła się Fundacja Zielone Jutro z Bydgoszczy, także cieszyła się sporym zainteresowaniem uczestników. W Bydgoszczy zorganizowano kilka akcji, w tym posprzątano skarpę znajdującą się w pobliżu V LO na Kapuściskach.

Zwieńczeniem kampanii będzie sadzenie drzew. To symboliczne podziękowanie dla wolontariuszy biorących udział w akcjach sprzątania, ale też dla kierowców, którzy oddają zużyte opony do prawidłowej utylizacji.

O szczegółach finału V edycji kampanii „Kręci nas recykling" w naszym regionie poinformowano niedawno podczas spotkania zorganizowanego przed siedzibą Nadleśnictwa Żołędowo. Uczestniczyli w nim nadleśniczy Jakub Siedlecki, Andrzej Kubanowski - przedstawiciel Oponeo, Kamil Łęczycki - wolontariusz Fundacji Zielone Jutro oraz Dominik Dobrowolski - ekolog, edukator i podróżnik.

Już wiadomo, że akcja sadzenia lasu na finał kampanii odbędzie się 24 października o godz. 10. Zbiórka planowana jest przed siedzibą Nadleśnictwa Żołędowo, ul. Parkowa 4A, Żołędowo (parking od ul. Leśników).

- W sumie planujemy posadzić 6 tys. drzewek - mówi Kamil Łęczycki, wolontariusz Fundacji Zielone Jutro w Bydgoszczy. - Zachęcam do udział w tej akcji, ponieważ na uczestników czekać będzie wiele atrakcji.©℗

eprasa.pl 782d9d0791

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego TK. Na zewnątrz trwały protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.

FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli

WALDEMAR ŻUREK

minister sprawiedliwości

eprasa.pl 782d9d0791

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro. **PAP**

FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt UE

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.

FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan.

Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. **PAP**

WATYKAN

Papieżowi usunięto część płuca. Niepokojąca diagnoza

Grzegorz Kuczyński

Leonowi XIV usunięto dolny płat prawego płuca, a badanie śródoperacyjne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca.

Informacje o przebiegu operacji i stanie zdrowia papieża przekazuje w kolejnych komunikatach Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. „Ojciec Święty został poddany, zgodnie z planem, operacji z zakresu chirurgii klatki piersiowej. Aby zabieg miał charakter radykalny, usunięto dolny płat prawego płuca, stosując technikę wspomaganą obrazowaniem wideo. Śródoperacyjne badanie histopatologiczne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca, zgodnie z podejrzeniami wynikającymi z badań przedoperacyjnych".

Papież przebywał na sali operacyjnej przez około trzy godziny, natomiast sam zabieg trwał około 90 minut. Operacja zakończyła się pomyślnie i nie wystąpiły żadne powikłania. Po zabiegu papież prawidłowo się wybudził i po krótkim okresie obserwacji powrócił do swojego pokoju na 10. piętrze. Dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Matteo Bruni poinformował dziennikarzy, że „kiedy wrócił do pokoju, poprosił o kolację".

W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone badania pooperacyjne, a także szczegółowa diagnostyka wyciętego guza i innych tkanek. Na podstawie analiz przedoperacyjnych lekarze już wcześniej wiedzieli, w jaki sposób postępować, a określenie „radykalnego charakteru" przeprowadzonej operacji oznacza, że nie chciano pozostawić jakiejkolwiek części wykrytych zmian. **Vatican News**

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku. **PAP**

eprasa.pl 782d9d0791

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl 782d9d0791

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. –

FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKA PRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl 782d9d0791

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl 782d9d0791

KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:
3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:
1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

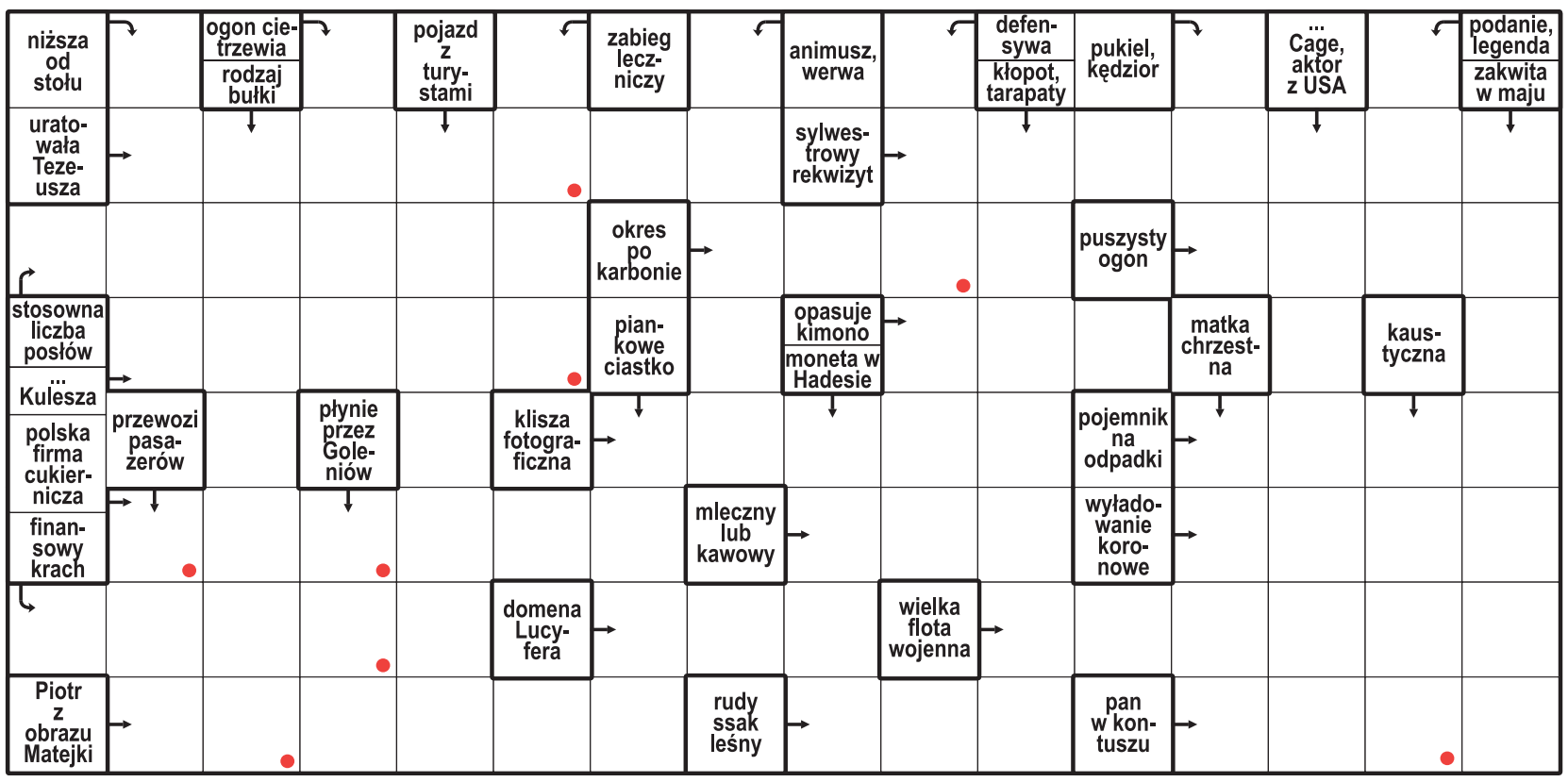

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl 782d9d0791

ZAGROŻENIE CHOROBĄ WIRUSOWĄ

Ptasia grypa utrudnia gęsiom życie. No i rolnikom

Lucyna Talaśka-Klich

Z powodu większego zagrożenia grypą ptaków w okresie jesienno-zimowym hodowcy powinni zachować szczególną ostrożność. Oni rozumieją, że przestrzeganie zasad bioasekuracji jest ważne, jednak głównie właściciele mniejszych stad mają wątpliwości, czy w takich warunkach chów zagrodowy ma jeszcze sens.

- Mam małe stadko gęsi i podobno ze względu na większe zagrożenie grypą ptaków nie powinnam pozwalać im na pływanie w naszym niewielkim stawie - mówi rolniczka z pow. bydgoskiego. - Przecież one to uwielbiają tak samo jak skubanie trawki. Tak bardzo promowany był zagrodowy chów gęsi, a teraz co? Mam je zamknąć w kurniku? A co z ich dobrostanem?

Jej sąsiadka ma niewielkie stado kur. - Przez grypę ptaków trzymam je w niewoli - mówi. - Mąż zrobił dla nich na zewnątrz budynku klatkę z siatki o małych oczkach, żeby chociaż niebo te ptaki widziały. Tylko nie wiem, czy mogę im jakąś zielonkę do kojca przynosić? One tak lubią pokrzywy, albo buraki pastewne chętnie jedzą. Czy mam to wszystko myć im przed podaniem?

Staw trzeba wykluczyć i zamienić na mały basen

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii wyjaśnia, że w przypadku gęsi istotny jest „nakaz utrzymywania w sposób wykluczający dostęp do zbiorników wodnych do których dostęp mają dzikie ptaki". Zatem staw należy wykluczyć, ale mały basen dla gęsi w zabezpieczonej wolierze (dach i gęsta siatka) można zorganizować.

I dodaje: - Gęsi są wyłączone z utrzymywania w izolacji od dzikich ptaków, więc dostęp do trawy mogą mieć z zachowaniem zasad karmienia i pojenia, tj. w zamkniętym pomieszczeniu lub osłoniętym miejscu w sposób, który zabezpiecza paszę i wodę przed dostępem gryzoni, zwierząt domowych i zwierząt dzikich w szczególności dzikich ptaków oraz przed ich odchodami.

Odnosząc się do pytania właścicielki stadka kur, wojewódzki lekarz wyjaśnia: - Zapis dotyczący karmienia brzmi - „karmienie i pojenie w zamkniętym pomieszczeniu lub osłoniętym miejscu w sposób, który zabezpiecza paszę i wodę przed dostępem gryzoni, zwierząt domowych i zwierząt dzikich w szczególności dzikich ptaków oraz przed ich odchodami" i „przechowywanie paszy i ściółki w sposób, który zabezpiecza je przed kontaktem z gryzoniami, zwierzętami domowymi i zwierzętami dzikimi, w szczególności dzikimi ptakami oraz z ich odchodami".

Zaznacza, że co prawda nie ma zaleceń odnoszących się wprost do zielonki i buraków pastewnych, jednak jeżeli hodowcy będą przestrzegać obu warunków dotyczących przechowywania i skarmiania, to będzie prawidłowo.

Jesienne przeloty ptaków zwiększają ryzyko

W związku z trwającymi, sezonowymi migracjami dzikich ptaków, które zwiększają ryzyko wystąpienia grypy ptaków, Kujawsko – Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii przypomina o konieczności przestrzegania wymogów bioasekuracji.

FOT. PIXABAY

Dopóki nie było dużego zagrożenia grypą ptaków, gęsi mogły nie tylko swobodnie skubać trawę, ale i pływać w stawach

Młynarek przypomina, że grypa ptaków to zakaźna choroba wirusowa, która wywołuje masowe zachorowania i bardzo wysoką śmiertelność u drobiu, ptaków dzikich oraz utrzymywanych w niewoli (w tym w hodowlach przydomowych): - Stwierdzenie zakażenia wiąże się z koniecznością likwidacji stada. Skutkuje to dotkliwymi restrykcjami dla całego sektora drobiarskiego, prowadząc do czasowej utraty rynków zbytu oraz trudności w utrzymaniu ciągłości produkcji w wyniku wprowadzanych ograniczeń.

Wiosną 2026 r. w Kujawsko-Pomorskiem odnotowano przypadki grypy ptaków: 10 ognisk u drobiu hodowlanego i 26 u ptaków dzikich. ©℗

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

REKLAMA 0011590530

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011599163

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 9.10.2026 r.

zmarł nasz ukochany Brat, Szwagier i Wujek

Włodzimierz Murański

Lat 79

Pogrzeb odbędzie się 17.10.2026 r.,

tj. w sobotę o godz. 11.00

na cmentarzu przy ul. Wiślanej.

W smutku pogrążone siostry

Alicja, Ela z mężem i dziećmi

0011598939

Naszemu Koledze

Marcinowi Pawlakowi

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

Koleżanki i Koledzy
z Rejonu Wspólnot Mieszkaniowych
„ADM" Sp. z o.o. w Bydgoszczy

0011599007

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszego Kolegi, Sędziego
Radosława Łukasiewicza

Panu Sędziemu oraz Jego Bliskim

składamy
wyrazy współczucia i przekazujemy słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach.

Sędziowie ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA
Oddział w Bydgoszczy

0011598193

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Ryszarda Biskupskiego

Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Auchan Bydgoszcz Fordon

0011598466

Panu

Sebastianowi Lach

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Brata

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z firmy Garos

eprasa.pl 782d9d0791

Sport

Siatkówka. Na inaugurację 6. kolejki Tauron 1. Ligi CUK Anioły Toruń podejmą Avię Świdnik. Mecz w hali SP nr 28 Przy Skarpie w czwartek o godz. 20.30. Transmisja w Polsacie Sport 2

SPORTY WALKI

W sobotę Gala Sport Lab Fight w Bydgoszczy. W klatce lokalni zawodnicy

opr. Magdalena Zimna

Trzecia edycja gali Sport Lab Fight odbędzie się w sobotę w Bydgoszczy.

Podczas tegorocznej odsłony kibice w samej karcie głównej zobaczą 14 pojedynków w trzech formułach: MMA, K-1 oraz boksie. Podobnie jak podczas poprzednich edycji jej trzon stanowić będą lokalni fighterzy reprezentujący bydgoskie kluby. Nie zabraknie walk z udziałem młodych, perspektywicznych zawodników, jak również tych bardziej doświadczonych.

W walce wieczoru zaprezentuje się doskonale znany bydgoskim kibicom zawodnik i trener ASW Black Panthers, mistrz Wojska Polskiego „Zwycięstwo Mamy We Krwi 6"! Sebastian Oracki, który podejmie wielokrotnego medalistę prestiżowych zawodów krajowych i zagranicznych, Zhakhara Didaeva. Ponadto do walki staną m.in. Paweł Stasiński, Damian Kolarz, Marek Wiśniewski, Michał Czywczyński, Alan Le Dinh, Mikołaj Piotrowski, Angelo Lewandowski, Dawid Cydzik, Karol Kapłon, Sebastian Król, Monika Weitz i Justyna Cichorek.

- Chcemy, żeby Sport Lab Fight rozwijał się razem z zawodnikami i kibicami. Cieszy nas, że na gali spotykają się osoby, które są związane ze sportami walki od wielu lat, oraz młodzi zawodnicy, którzy dopiero rozpoczynają swoją drogę. To właśnie ta różnorodność jest jednym z największych atutów naszego wydarzenia - podkreśla Michał Grabarek, organizator gali.

Tegoroczną gali poprowadzi Łukasz Jurkowski. Pierwszy turniejowy mistrz KSW, fighter i komentator.

W piątek (16.10) w Galerii Pomorskiej, odbędzie się oficjalne ważenie zawodników (godz. 16.00). Gala Sport Lab Fight w sobotę (17.10) w hali Grupa Moderator Arena przy ul. Toruńskiej 59 w Bydgoszczy.

Bilety (od 115 do 499 zł) można kupować za pośrednictwem strony internetowej Sport CRM lub w recepcji Centrum Sportu Grabarek.

FOT. MICHAŁ HORDOWICZ

Kibice zobaczą pojedynki w trzech formułach: MMA, K-1 oraz boksie

ŻUŻEL

Robert Lambert Polakiem? „Żyje mi się tu świetnie"

Joachim Przybył

Robert Lambert po latach przerwy musi wrócić do ligi angielskiej, to wynik porozumienia Speedway Ekstraligi z trzema pozostałymi największymi ligami w Europie.

Od 2027 roku brytyjska federacja ACU będzie wydawać swoim zawodnikom zgodę na starty za granicą tylko wtedy, gdy będą oni jednocześnie startowali w lidze brytyjskiej. As Pres Toruń po raz ostatni na wyspach startował w 2023 roku. Nie jest tajemnicą, że taki obowiązek stoi w opozycji do jego planów zawodowych, ale i życiowych. Przede wszystkim nie pasował mu rozbudowany terminarz, który obejmował niemal wszystkie dni tygodnia (według założeń Speedway League Bureau liga angielska ma startować we wtorki i czwartki).

Żużlowiec już od kilku lat układa sobie życie w Toruniu, tu ma żonę, spodziewa się dziecka lada dzień. Chciałby teraz więcej czasu poświęcić rodzinie, a starty w Anglii oznaczają, że nie będzie go w domu przynajmniej trzy dni w tygodniu.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Robert Lambert w tym roku wygrał Speedway Grand Prix

W najbliższym sezonie nie będzie miał jednak wyjścia: jeśli chce startować w barwach „Aniołów", będzie musiał podpisać kontrakt z jednym z angielskich klubów. Czy w przyszłości rozwiązaniem będzie polskie obywatelstwo? Wtedy żużlowiec mógłby startować w PGE Ekstralidze z polską licencją jako zawodnik krajowy i nie musiałby się oglądać na obowiązek jazdy w lidze angielskiej.

- Mieszkam w Polsce od lat, płacę podatki, staram się angażować w kulturę i nie być jedynie kimś, który chce tu tylko zarabiać pieniądze. Planuję zostać w Polsce na długo, żyje mi się tu świetnie i zapewne dojdzie do takiego etapu. Ta procedura jest już gdzieś na horyzoncie - przyznał Robert Lambert w magazynie wideo Sportowe Fakty.

Gdyby Lambert startował z polską licencją, to w PGE Ekstralidze byłby traktowany jako Polak. Na tej zasadzie startuje w drużynie „Aniołów" Emil Sajfutdinow.

PIŁKA NOŻNA

Biało - zieloni są powtarzalni. Cieszą ostatnie zwycięstwa

Dariusz Knopik

Olimpia Grudziądz po przerwie na mecze reprezentacji wygrała dwa spotkania i awansowała tuż za strefę barażową o awans do Betclic 1. Ligi. Co stoi za poprawą wyników biało-zielonych?

Podkreślmy, zespół z Grudziądza wszystkie mecze rozgrywa na wyjazdach. Ma to związek z remontem stadionu przy ul. Piłsudskiego. Pierwotnie Olimpia miała wrócić na swój obiekt z początkiem października, potem ten termin był przesuwany, ale już wiadomo, że w rundzie jesiennej nie uda się wrócić na swój stadion.

Biało-zieloni złapali zadyszkę we wrześniu, kiedy po jednym meczu wygrali, zremisowali i przegrali. Te wyniki spowodowały, że zespół znalazł się w strefie barażowej walczącej o utrzymanie.

Grudziądzanie po wznowieniu rywalizacji najpierw pokonali Zawiszę Bydgoszcz w derbach regionu 2:1, a następnie ograli Resovię 1:0. Co się zmieniło w grze biało-zielonych, że zaczęli wygrywać?

- Właściwie nic - odpowiada Dawid Pędziałek, trener Olimpii. - Przez całą rundę prezentujemy w miarę równy poziom, a teraz to sportowe szczęście zaczęło nam sprzyjać. Ten pierwiastek jest niezwykle ważny. Przypomnę, że najlepszy mecz rozegraliśmy w Chojnicach, a przegraliśmy 1:3. Jesteśmy powtarzalni w tym co robimy i są tego efekty - podkreśla szkoleniowiec.

piekun Olimpii mówi, że w przerwie reprezentacyjnej popracowali nad zmianą struktury. Zespół funkcjonuje w dwóch schematach z czterema lub trzema obrońcami. W jego opinii piłkarze dostali więcej możliwości i z tego korzystają, najwięcej napastnicy, bo gra ich dwóch.

- Mamy jakościowych piłkarzy, którzy pokazują swoją wartość - uważa trener Pędziałek. - Od meczu z Zawiszą budujemy swoją serię. Najważniejsze w tej lidze to nie przegrywać. Trzeba regularnie punktować i to chcemy robić do zakończenia rundy jesiennej. Chcemy z meczów wycisnąć tyle, ile się da - dodaje.

Kolejny sprawdzian już w sobotę w Szczecinie przeciwko Świtowi, a potem zostanie jeszcze siedem meczów w Betclic 2. Lidze oraz spotkanie w STS Pucharze Polski przeciwko Bruk-Betowi Termalice Nieciecza, które rozegra zostanie w Świeciu. Tak więc kibice biało-zielonych będą mieli niedaleko, by zobaczyć swoich piłkarzy w akcji.

KRÓTKO

Piłka nożna

Wda odrabiała zaległość

W zaległym meczu 10. kolejki Betlic 3. Ligi Grupa 2 Wda Świecie zmierzyła się na wyjeździe z rezerwami Lecha Poznań. Już po niespełna kwadransie Wda prowadziła 2:0. Chwilę później grała z przewagą jednego zawodnika, bo rywal musiał opuścić boisko z dwiema żółtymi kartkami. Po przerwie wynik był niezagrożony. W następnym meczu Wda podejmie w niedzielę Flotę Świnoujście.

LECH II POZNAŃ - WDA ŚWIECIE 1:4 (0:2)

Bramki: Kamil Jakóbczyk (58) - Szymon Kozłowski (3, 79), Dawid Retlewski (13 karny), Kaue Souze (50 karny)

Wda: Zapała - Kotras, Słaby, Nawrocki (55. Iwanicki), Wojciechowski, Dawid, Wenerski (70. Droż), Kolbus (70. Woźny), Kozłowski (79. Lemka), Souza (79. Jaworski), Retlewski

Piłka nożna

Lech i Jagiellonia w Europie

W czwartek rozegrane zostaną mecze 2. kolejki Ligi Europy. Lech Poznań o godz. 18.45 podejmie Bayer Leverkusen, a o godz. 21 Jagiellonia Białystok zmierzy się z Ararat Armenia. Oba mecze można oglądać w Polsacie Sport 1, w Polsacie Sport Premium 1 i TV6 (Lech - Bayer) oraz Super Polsacie (Jagiellonia - Ararat) a także online w Polsacie Sport Go. **DK**

eprasa.pl 782d9d0791